

PIOTR BUCZKOWSKI

O NORMATYWNEJ REGULACJI ZACHOWAŃ

Zadaniem niniejszego szkicu jest próba rozważenia typologii ładu społecznego i zachowań zbiorowych przedstawionej przez S. Ossowskiego¹ w celu wyeksplikowania podstawowego mechanizmu regulacji zachowań zbiorowych, jakim jest porządek normatywny. Z tego punktu widzenia podejmiemy się wskazania ograniczeń przywołanej koncepcji oraz zarysowania próby ich przewyciężenia.

TIPOLOGIA ZACHOWAŃ ZBIOROWYCH

Tekst Stanisława Ossowskiego *Koncepcje ładu społecznego i typy przewidywań* ma, jak wskazuje sam tytuł, spełniać zadania dwojakie. Ma służyć eksplanacji przez sformułowanie twierdzeń dotyczących ogólnych typów (modeli) ładu społecznego oraz prognozie zachowań w ramach społecznych układów zbliżających się do teoretycznych modeli. Obie te funkcje są zresztą nierozzerwalnie ze sobą związane. Aby bowiem można było sensownie przewidywać, trzeba dysponować teorią opisującą i wyjaśniającą zakres rzeczywistości prognozowaniem objętej.

Punktem wyjścia rozważań autora *Struktury klasowej w społecznej świadomości* jest konstatacja, że „każda koncepcja ładu społecznego przyjmuje jakiś mechanizm podniet i stosunków społecznych decydujących o postępowaniu jednostek w ramach poszczególnych zbiorowości”². Zauważmy na samym wstępie, że wyróżniane przez Ossowskiego determinanty zachowań odnoszą się do dwóch — w pewnym sensie niezależnych — regulatorów zachowań, które w naukach społecznych zwykło określać się mianem wewnątrz- i zewnątrzsterowności (pominawszy w tym miejscu różnice teoretyczne, jakie poszczególni autorzy przypisują tym pojęciom). „Podniety” bowiem rozumieć można, zgodnie zresztą

¹ St. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 1983, s. 80 - 105.

² Ibidem, s. 80.

z intencjami autora, jako determinanty wewnętrzne (zinternalizowane wzory, wartości itp.), „stosunki społeczne”, w ramach których jednostka dokonuje wyborów określonych zachowań — są determinantami zewnętrznymi, narzucanymi jednostce niezależnie od jej woli. Te dwa rodzaje uwarunkowań służą autorowi dla wyróżnienia trzech podstawowych typów zachowania się społecznego ludzi:

1) typ, w którym „członkowie zbiorowości zachowują się w sposób wyznaczony wspólnością wzorów i norm utrwalonych w psychicznych dyspozycjach osobników”;

2) typ, w którym „zachowanie się zbiorowe jest wynikiem wzajemnego oddziaływania różnych ośrodków decyzji, indywidualnych lub grupowych; członkowie zbiorowości kierują się indywidualną motywacją drobniejszych zespołów wchodzących w skład analizowanej zbiorowości”;

3) typ, w którym „zachowaniem się członków zbiorowości kieruje jeden wspólny ośrodek decyzji”³.

Nietrudno zauważyć, iż o ile dwa pierwsze typy zachowań determinowane są czynnikami „wewnętrznymi”, świadomościowymi (wzory, motywacje itp.) o tyle typ trzeci wyklucza w zasadzie jakąkolwiek ingerencję czynników psychologicznych. Jednakże bliższe przyjrzenie się wskazanej typologii pozwala zauważyć, że w każdym z wyróżnionych przez Ossowskiego typów zachowań jednostka pozostaje bierna. Jej indywidualny wybór ograniczony jest przez czynniki niezależne od stanu „aktywnej” świadomości. Typ pierwszy jest, jak pisze Ossowski, działaniem „rutynowym”, jest zachowaniem, w którym „postępowanie ludzi podlega w sposób bezrefleksyjny zwyczajom i normom tradycyjnym albo gdy mamy do czynienia z rutyną pracy zbiorowej”⁴. Więcej nawet, w odniesieniu do tego typu zachowania używa Ossowski określenia „odruchy warunkowe”. Wydaje się, iż ten typ zachowania — występujący we wszystkich typach ładu społecznego - odnosi się do tych reguł, które jednostki internalizują w trakcie pierwotnej socjalizacji, edukacji i wychowania, i które egzystują w świadomości jednostkowej w postaci reguł zachowania właśnie, i to reguł realizowanych bez namysłu nad ich ewentualną efektywnością praktyczną, czy związkiem z akceptowanym przez jednostki systemem wartości. Reguły te, aczkolwiek „wywodliwe” z wiedzy teoretycznej, jaką grupa dysponuje, nie odwołują się do niej, gdyż opatrzone społecznymi sankcjami, bądź wykazujące swą społeczną efektywność z punktu widzenia całej grupy, nie wymagają takich uzasadnień.

Typ drugi, jakkolwiek zawiera więcej elementów świadomego wyboru jednostek, także uwarunkowany jest w dużym stopniu — wbrew założe-

³ Ibidem, s. 80 - 81.

⁴ Ibidem, s. 81.

niom Ossowskiego — zewnętrznie. Mimo, iż autor pisze o motywacjach jednostek i grup, podawane przez niego przykłady wskazują typ zachowań, w których obiektywne skutki działań podejmowanych przez inne jednostki wyznaczają zachowania indywidualne. Taniec par na parkiecie, przywoływany jako przykład tego typu zachowań, czy zachowania kapitalistycznych przedsiębiorców, stwarzają „układy”, w których jednostka ma wszakże pewną pulę wyborów, jednakże pula ta jest w znacznym stopniu ograniczona do sytuacji, w których występuje konsensus co do wspólnie akceptowanych „reguł gry”, nie naruszających w sposób istotnych preferencji innych jednostek. Jeżeli bowiem tańcząca para ma ochotę przejść do ciemnego kąta sali „zajętego” już przez inną parę, to może ona bądź zrezygnować z „motywacji”, bądź próbować rozwiązań „siłowych” wypierając parę dotychczasową, które niewiele wspólnego mają z „interferencją” decyzji. Nie przesądzając wszakże w tym miejscu zakresu swobody wyborów zauważmy, iż ten typ zachowania jednostek kierowany jest dwojako, tzn. z jednej strony przez „system psychiczny jednostki”, z drugiej — przez stan otoczenia społecznego. I aktywność intelektualna jednostki nakierowana jest w tym typie zachowań na „negocjowanie” między własnymi oczekiwaniami a warunkami społecznymi, w jakich podejmuje określone zachowania. Zewnętrzne uwarunkowania muszą być wszakże „opracowane” intelektualnie w celu podjęcia tych zachowań, które zapewnią maksymalną — w danych warunkach — realizację preferencji jednostki. Wydaje się, że dla tej klasy zachowań znajduje zastosowanie definicja „zachowań racjonalnych” zaproponowana przez J. Kmitę⁵.

I wreszcie trzeci typ zachowania, określane w pracy Stanisława Ossowskiego przez odwołanie się do regulującej roli ośrodka centralnego, obrazuje ten zbiór zachowań, które także sterowane są zewnętrznie wyłączając — w zasadzie — indywidualną aktywność jednostek. W tym miejscu pojawia się problematyka panowania, rozważana m. in. przez przywoływanego w pracy Ossowskiego M. Webera. Wydaje się jednak, iż ujęcie weberowskie różni się od tego, jakie ma na myśli autor *Struktury klasowej*. Przede wszystkim dlatego, że Weber rozważa prawomocność panowania, a więc legitymizację czyli prawo — akceptowane bądź nie przez jednostki poddane panowaniu — do podejmowania decyzji o zachowaniach indywidualnych i zbiorowych. To, zaś wprowadza element świadomości jednostek np. w postaci akceptowania władcy na podstawie przekonania aksjologicznego, poznawczego itp. Dla Ossowskiego, który posługuje się przykładem armii i musztry wojskowej, ostat-

⁵ J. Kmita, *Z metodologicznych problemów interpretacji humanistycznej*, Warszawa 1971.

ni typ regulacji wyłącza psychiczną aktywność jednostki. Jest to raczej Orwellowska wizja ideologicznego panowania nad umysłami, które zapewnia wykonywanie dowolnych, nawet wzajemnie sprzecznych, dyrektyw zachowaniowych⁶.

Wyróżnione „idealne” typy zachowań zbiorowych jednostek próbuje Ossowski przyporządkować trzem modelowym typom ładu społecznego. Zanim jednak przejdziemy do tego zagadnienia, zastanówmy się nad problemem „wewnętrznych” regulatorów zachowań, który umożliwi bliższe określenie przedmiotu dalszych rozważań.

NORMATYWNE REGULATORY ZACHOWAŃ

Zreferowana skrótowo klasyfikacja zachowań odwołuje się do świadomości jednostkowej i grupowej, czy też ściślej — jej „wymiarów”, rozumianych w różny sposób w zależności od potrzeb prowadzonej analizy. Jak pamiętamy, pierwszy typ zachowań wyróżniany jest na podstawie odwołania się do zinternalizowanych, z reguły nieuświadomianych wzorów i norm zachowań, które Ossowski określa mianem odruchów warunkowych. Wydaje się, iż akcentowanie behawioralnego komponentu tego typu zachowań wynika u niego z potrzeby podkreślenia, iż zachowania te nie angażują bezpośrednio komponentów poznawczych i aksjologicznych świadomości. Nie ulega jednak wątpliwości, że każda reguła *implicite* komponenty takie zawiera, co znaczy, iż podejmująca określone zachowania jednostka potrafić winna — teoretycznie przynajmniej — racje poznawcze i aksjologiczne zrekonstruować. Reguły zachowania, o których mowa, wywodzone są bowiem z wiedzy, jaką można w trybie eksplanacyjnym przypisać grupie (bądź grupom) społecznej, do której jednostka należy. Wiedza ta wszakże funkcjonalna jest w momencie przyswajania reguł przez jednostkę, następnie zaś „składowana” w postaci latentnej i trudno — z racji oczywistości owych reguł — uaktywniana jednostkowo. Chodzi tutaj przede wszystkim o reguły zachowań praktycznych, rytualnych, czy wręcz rutynowych. Istotne jest wszakże to, że opierają się one na określonych systemach wiedzy czy preferencji skorelowanych z interesem danej grupy.

Z tego punktu widzenia możemy wyróżnić — co w dalszym ciągu rozwiniemy szerzej — trzy podstawowe typy reguł zachowań: reguły kierujące zachowaniem jednostek w sposób „bezrefleksyjny”, reguły wy-

⁶ Por. na ten temat P. Buczkowski, *Wiedza, wartości, działanie społeczne*, Kultura i Społeczeństwo 1985, nr 1.

wodzone z wiedzy, jaką jednostka aktualnie dysponuje oraz reguły skorelowane z preferencjami żywionymi przez jednostki. Nie trzeba dodawać, iż czwartym typem reguł zachowań są takie, które wynikają z wiedzy jednostek oraz zapewniają — na gruncie tej wiedzy — realizację preferencji. Mamy wtedy do czynienia z zachowaniem w pełni racjonalnym w rozumieniu J. Kmity. Tym niemniej rzeczywiste zachowania nie muszą bynajmniej zakładać wszystkich tych komponentów. Odrębnym problemem jest także to, czy wiedza, jaką dysponują jednostki, jest wiedza rzeczywiście adekwatna w stosunku do otaczającego je świata przyrodniczego i społecznego⁷.

Odwołajmy się w tym miejscu do rozważań T. Szczurkiewicza⁸, który analizując problematykę zachowań społecznych wskazywał na doniosłość porządku normatywnego. Definiował on wzór społeczny jako „zespół norm określających te właściwości, które winien wykazywać i te zachowania, które winien realizować, każdy osobnik należący do danej grupy”⁹. Wydaje się, iż przedstawiona przez tego autora typologia wzorów zachowań eksplikuje tę sferę regulacji zachowań, która u Ossowskiego jest jedynie zarysowana. Wyróżnia on bowiem trzy podstawowe „rodzaje” wzorów zachowań: „a) wzory przeciętne, b) wzory idealne pozytywne, określające jakby pozytywny ideał członka grupy oraz c) wzory negatywne, określające to, czego nie należy i czego nie wolno wykonywać członkowi danej grupy pod groźbą sankcji represyjnych”¹⁰. Wyróżnienie „wzorów przeciętnych” jako takich „norm zazwyczaj wyraźnie nie uświadomionych, tym niemniej w praktyce życia faktycznie obowiązujących, które określają minimum tych właściwości, jakie winien posiadać i minimum tych działań, które winien lub może realizować każdy członek danej grupy”, bliższe wydaje się intuicjom niż określenie ich mianem „behawioralnych” czy „odruchów bezwarunkowych”. Chodzi bowiem o tę grupę zachowań, jakie — jak już pisałem — członkowie grupy nabywają w trakcie socjalizacji pierwotnej i edukacji, i które stosują bezrefleksyjnie nie odwołując się każdorazowo do posiadanej wiedzy czy akceptowanych wartości. Tym niemniej u ich podłoża leży zarówno wiedza, jak i wartości, które w trybie interpretacyjnym przypisać możemy działającym jednostkom.

Dla dalszych rozważań istotniejsze są jednak dwie pozostałe grupy zachowań wyróżniane przez Szczurkiewicza — wzory pozytywne i negatywne. Pierwsze charakteryzowane są jako taki „zespół norm, z reguły

⁷ Ibidem.

⁸ T. Szczurkiewicz, *Studia socjologiczne*. Warszawa 1969.

⁹ Ibidem, s. 379.

¹⁰ Ibidem, s. 379.

wyraźnie sformułowanych, określających, jakie właściwości powinien posiadać i jakie zachowania winien realizować osobnik należący do danej grupy czy danej kategorii w obrębie tej grupy, jeśli pragnie uzyskać ocenę najbardziej wzorowego czy, ogólniej mówiąc, najbardziej dodatnio wyróżnianego członka danej grupy [...] Pozytywny wzór idealny powstaje pod wpływem: 1) refleksji społecznej nad warunkami koniecznymi *do* urzeczywistnienia możliwie najdalej idących zadań grupy w określonych warunkach historycznych; 2) jako idealizacja cech tych członków grupy, których uważa się za reprezentatywnych ze względu na wyróżniające ich spełnianie obowiązków wykraczających ponad przeciętność. Bierze się tu pod uwagę zwłaszcza te właściwości i działania, które ujawnili przodujący osobnicy w szczególnie trudnych dla całej grupy sytuacjach, zwłaszcza sytuacjach mających charakter kryzysów społecznych"¹¹. „Wzór negatywny wreszcie to zespół norm określających, jakich właściwości nie powinien posiadać i jakich działań nie powinien realizować członek danego społeczeństwa czy przedstawiciel określonej kategorii, jeśli nie chce w świadomości społecznej wyróżniać się w sensie ujemnym i spotkać z sankcjami represyjnymi. Inaczej mówiąc wzór negatywny określa, czego nie wolno czy czego nie należy wykonywać, wykazywać. Wzór negatywny zawiera również normy określające, co ze względu na skalę wartościowania obowiązującą w danej grupie jest w niej uważane za największe przestępstwo”¹².

Przytoczony cytat pozwala uwypuklić pewną podstawową właściwość organizacji życia społecznego, jaką jest normatywna (w postaci wzorów zachowań) regulacja zachowań. Wydaje się bowiem, iż można generalnie wyróżnić dwa podstawowe typy norm: normy-nakazy i normy-zakazy. Zaczniemy od tych ostatnich. Normy-zakazy określają obszary aktywności społecznej, w których jednostki nie mogą podejmować konkretnych zachowań ze względu na grożące sankcje. Z reguły obejmują one wzory naruszające spójność grupy, grożące jej rozpadem itp., a więc te, które posiadają podstawowe znaczenie egzystencjalne. Do norm tego typu należy np. zakaz pozbawiania życia, przywłaszczania mienia itp. (zmiennie — co oczywiste — historycznie zarówno co do zakresu obowiązywania, jak i merytorycznej charakterystyki). Mówiąc ogólniej, w przypadku tego typu norm obszar potencjalnej aktywności podzielony zostaje na dwie sfery: sferę zakazaną i sferę nieuregulowaną, pozostawioną inwencji i kreatywności jednostek. Może być oczywiście i tak, iż osobnik przyjmie taki wzór zachowania, jaki — choć niezgodny z egzystencjalnymi warunkami funkcjonowania grupy — nie został objęty zakazem. W U-

¹¹ Ibidem, s. 380.

¹² Ibidem, s. 380 - 381.

kim wypadku instytucje powołane do stania na straży interesów grupy jako całości wprowadzają nowy zakaz zabraniający podejmowania tego typu zachowań. We współczesnych społeczeństwach stosujących zakazowe regulacje życia społecznego instytucją najwyraźniej realizującą wspomniane funkcje są precedensowe orzecznictwa sądowe w prawodawstwie anglosaskim. Natomiast przykładem zinstytucjonalizowania kreatywności w obszarach nie objętych zakazami są wszelkiego rodzaju „przedsiębiorstwa” doradcze wskazujące możliwości omijania przepisów podatkowych, tak popularne w krajach zachodnich.

Drugim typem regulacji zachowań jest regulacja przez system norm-nakazów. W tym przypadku wszelkie zachowania są ściśle określone a innowacyjność w sferze generowania nowych reguł zachowań praktycznie wykluczona. Mówiąc jeszcze inaczej — cały obszar społecznej aktywności jednostek i grup jest ściśle wyznaczony przez szczegółowy system norm zachowań. Przykładem może tu być idealna organizacja biurokratyczna, czy też podawane przez Ossowskiego organizacja armii czy pracy przy taśmie. Nie trzeba dodawać, iż w wypadku tego typu regulacji nie istnieje potrzeba wyodrębniania norm-zakazów, gdyż każde zachowanie nie objęte katalogiem zachowań nakazanych jest jednoznacznie wykluczone.

W rzeczywistych systemach społecznych występują oba typu regulacji w różnych „proporcjach”. Zauważmy wszakże, iż wskazywane przez Szczurkiewicza „wzory pozytywne” odwołują się jednocześnie do rodzajów „indywidualnego przystosowania” — posługując się terminem Merton¹³ — które możliwe są w każdym z typów regulacji osobno i — co ważniejsze — jednoczesna realizacja każdego z nich równocześnie jest Wykluczona. Wzór pozytywny bowiem określany jest przez reguły zachowania *nakazywane* w danej grupie. Jednostka może wykonywać go mniej lub bardziej udanie, jednakże nie ma możliwości samodzielnego generowania zachowań maksymalizujących pożądaną wartość. Wzory takie jednocześnie ustalane są przez jednostki najbardziej „idealne” a więc takie, które są w stanie generować nowe wzory. Możliwa jest — jak się wydaje — dwójaka interpretacja wypowiedzi Szczurkiewicza. Pierwsza zakładałaby model porządku społecznego oparty na normach-zakazach, w których otwarte możliwości innowacyjne i kreatywne zapewniałyby generowanie zachowań maksymalizujących określone wartości i stopniowo upowszechnianych w danej grupie. Druga, to wizja porządku opartego na normach-nakazach, które tworzone byłyby przez jednostki „uznane” za najbardziej kreatywne i innowacyjne. Do przyjęcia tej drugiej interpretacji skłania wypowiedź autora, który pisze, iż „Po-

¹³ K. R. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982, s. 203 i n.

zytywny wzór idealny powstaje pod wpływem: 1) refleksji społecznej nad warunkami koniecznymi do urzeczywistnienia możliwie najdalej idących zadań grupy społecznej w określonych warunkach historycznych; 2) jako idealizacja cech tych członków grupy, których uważa się za reprezentatywnych ze względu na wyróżniające ich spełnianie obowiązków, wykraczające ponad przeciętność"¹⁴ Zarówno bowiem wymóg refleksji nad potrzebami grupy, jak i odwołanie się do „spełniania obowiązków” przez wzorce najbardziej pozytywne zakładają istnienie ośrodka dysponującego wiedzą o tym, co z punktu widzenia grupy jest w danym okresie historycznym pożądane, jak i oceniającego kto najlepiej owe „obowiązki” spełnia. Nieodparcie nasuwają się tu odwołania do „jedynej słusznej teorii naukowej” oraz „przodowników pracy”. W każdym bądź razie tego typu organizacja życia społecznego nie odpowiada typologii wskazanej przez Ossowskiego.

Drugi bowiem typ zachowań wyróżniany przez Ossowskiego odwołuje się — jak można sądzić — do wprowadzonego wyżej wyróżnienia norm-zakazów. Oto bowiem typ zachowań społecznych oparty na interferencji decyzji jest „wypadkową nie skoordynowanych działań podjętych z prywatnej inicjatywy kierujących się osobistym interesem i racjonalnym przewidywaniem zachowania się innych jednostek” przy czym „równowaga społeczna osiągnięta [jest] automatycznie dzięki »naturalnym prawom« interakcji, w wyniku indywidualnych nie skoordynowanych decyzji, przy respektowaniu pewnych reguł gry (norm współżycia)”¹⁵. Pominąwszy w tym miejscu fakt, iż racjonalność przedsiębiorcy kapitalistycznego traktowanego indywidualnie jest różna (opiera się na odmiennym systemie preferencji) od tegoż kapitalisty jako członka klasy kapitalistów¹⁶, zauważmy, iż autor *Struktury klasowej* wyraźnie odwołuje się, po pierwsze, do tych reguł zachowania, które zakładają znajomość warunków działania (wiedzę) oraz dążenie do realizacji określonych preferencji; są więc one zarówno poznawczo, jak i aksjologicznie zorientowane na maksymalizację preferencji, po drugie zaś — zakłada występowanie „reguł gry” (norm współżycia). Zasadnie można chyba przyjąć, iż podstawą organizacji życia społecznego w tym wypadku jest system norm-zakazów (norm współżycia) i otwarcie obszarów aktywności, które zależą jedynie od działających jednostek. Interferencja decyzji rozumiana może być przeto jako generowanie takich wzorów zachowań, które rozpoznając warunki realizacji maksymalizowałyby interes działającej jednostki w obszarze społecznie dopuszczonym.

¹⁴ T. Szczurkiewicz, *Studia socjologiczne*, s. 380.

¹⁵ St. Ossowski, *O osobliwościach*, s. 82 - 84.

¹⁶ Por. P. Buczkowski, *Racjonalność a poziomy organizacji życia społecznego*, Poznańskie Studia z Filozofii Nauki, z. 9, Warszawa—Poznań 1984.

Trzeci typ zachowań wyróżniony przez S. Ossowskiego nastęrcza najwięcej trudności. Charakteryzując typ ładu społecznego oparty na trzecim rodzaju wyróżnianych przez siebie zachowań pisze Ossowski: „Nawyk posłuszeństwa, które w tym systemie ładu społecznego musi stać się cnotą powszechną, może być szerzony świadomie w różny sposób. Posłuszeństwo może wyrastać z nieograniczonego zaufania do kierowników całej organizacji; w szczególności wtedy, gdy mamy do czynienia — mówiąc językiem Maxa Webera — z władzą charyzmatyczną. Posłuszeństwo może być narzucone przez zastraszenie, gdy władza centralna stosuje w razie potrzeby terror. Może być wpajane przez perswazję, która apeluje bądź do interesu osobistego, bądź do ideologii, bądź do bezwładności ludzkiej, jako że pełne posłuszeństwo zwalnia od ciężaru decyzji. Celowe kształtowanie w mózgach ludzi pewnego systemu odruchów warunkowych — to także jedna z metod wyrabiania posłuszeństwa. (...) Najdoskonalszą formą posłuszeństwa, według Loyoli, ma być takie posłuszeństwo, kiedy człowiek nie tylko wolę oddaje bez reszty swoim zwierzchnikom, ale kiedy potrafi całkowicie podporządkować im swój sąd; kiedy myśli tak, jak myślą jego przełożeni, kiedy potrafi tak nagiąć swój intelekt, aby przez ślepotę swego posłuszeństwa osiągnąć mądrość i doskonałość [...] wyrabianie posłuszeństwa wobec najwyższych autorytetów idzie w parze z wyrabianiem pewnej plastyczności nawyków, ponieważ w toku wydarzeń zalecenia, nakazy i sądy autorytetów mogą ulegać radykalnym zmianom”¹⁷.

Ten przydługi cytat dobrze obrazuje trudności jednoznacznego zakwalifikowania reguł zachowania charakterystycznych dla sytuacji, w których zachowaniami kieruje jeden ośrodek decyzji. Zawarta w przytoczonej wypowiedzi wizja systemu totalitarnego opiera się na założeniu, że w tym typie ładu współwystępować mogą różne zachowania. Zarówno — nieświadome zachowania nawykowe (rutynowe), jak i zachowania, które opierają się na upowszechnianych w skali społecznej wartościach, czy Wreszcie systemach wiedzy racjonalizujących zachowania narzucane. Przytaczane przez Ossowskiego przykłady skłaniają do określenia tego typu zachowań — by odwołać się do wprowadzonej wyżej dystynkcji — mianem zachowań wyznaczonych przez normy—nakazy.

SPOŁECZEŃSTWA „OTWARTE” I „ZAMKNIĘTE”

Tytuł niniejszego paragrafu nawiązuje świadomie do terminologii zastosowanej przez K. Popperà w jego klasycznej już pracy *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie* z tej racji, iż wydaje się możliwe dokładniejsze

¹⁷ St. Ossowski, *O osobliwościach*, s. 85 - 86.

wyeksplikowanie intuicji autora w kwestii typologii społeczeństw. Eksplicacja ta opierać się będzie na przedstawionym wyżej rozróżnieniu między normami-zakazami i normami-nakazami. Sam Popper sygnalizuje powyższe rozróżnienie przy okazji rozważania różnicy między naukami przyrodniczymi i społecznymi. Pisze mianowicie, iż „Wraz z wielu myślicielami, a przede wszystkim z wielu socjologami wierzę, że rozróżnienie między prawami w znaczeniu (a), to znaczy twierdzeniami opisującymi prawidłowości przyrody, i prawami w znaczeniu (b), to jest takimi normami, jak zakazy i nakazy, jest rozróżnieniem podstawowym. Wierzę również, że te dwa rodzaje praw nie mają ze sobą nic wspólnego poza nazwą. Jednak pogląd taki w żadnym razie nie jest powszechny, wręcz przeciwnie, wielu myślicieli wierzy, że istnieją normy-nakazy i zakazy »naturalne« w tym znaczeniu, że zostały ustalone zgodnie z prawami naturalnymi typu (a)”¹⁸. Jednakże, poza wykazaniem „jakościowej” różnicy między sferą przyrody i społeczeństwa, nie przywiązuje wagi do wskazanego — w obrębie norm społecznych — zróżnicowania. Tymczasem wydaje się, iż owo rozróżnienie norm-zakazów i norm-nakazów stanowić może dodatkowy, jeżeli nie podstawowy — argument, przemawiający za zasadnością przeciwstawienia koncepcji „społeczeństwa otwartego” innym postaciom ładu społecznego. Co więcej, rozróżnienie to pozwala także na wskazanie różnic między społeczeństwami tradycyjnymi i totalitarnymi, które na gruncie koncepcji Poppera jest znacznie utrudnione.

Przytoczmy może najbardziej lapidarną charakterystykę obu typów ładu, jakie wyróżnia omawiany autor: „W moim ujęciu — pisze on — terminy te (społeczeństwo otwarte i zamknięte — P. B.) wskazują na różnicę racjonalną; społeczeństwo zamknięte charakteryzuje wiara w magiczne tabu, podczas gdy społeczeństwo otwarte to takie, w którym ludzie nauczyli się już krytycznego stosunku do tabu, a także nauczyli się opierać swe decyzje na autorytecie własnego rozumu (po dyskusji)¹⁹. Mówiąc inaczej, cechą społeczeństwa otwartego jest — jak można przypuszczać — możliwość swobodnego generowania wzorów zachowań, które w sposób racjonalny (a więc opierający się na dostępnej wiedzy) pozwalają na realizację zachowań w danych warunkach optymalnych. Istotną cechą organizacji społeczeństwa pozostawiającej swobodę w obszarach nie objętych regulacją w postaci norm-zakazów, jest możliwość pojawienia się konfliktowych wzorów zachowań prowadzących do konieczności „inter-

¹⁸ K. R. Popper, *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, Warszawa 1987, s. 44.

¹⁹ *Ibidem*, s. 149.

ferencji decyzji jednostkowych", jak określił to St. Ossowski, bądź też zmieniających w sposób istotny obszary życia społecznego, na których występują owe sprzeczne dążenia jednostkowe. Konflikt jest więc niejako „wmontowany w naturę” społeczeństwa otwartego. Jak pisze Popper: „w społeczeństwie otwartym wielu ludzi dąży do przewrotu społecznego i do zajęcia miejsca innych ludzi. Może to doprowadzić do tak doniosłego zjawiska społecznego jak walka klas”²⁰.

Ale też tylko w takich społeczeństwach istnieje możliwość „rozwoju”, czy „postępu” (abstrahując w tej chwili od wieloznaczności tych terminów). I tylko w takich społeczeństwach istnieje możliwość pojawienia się refleksji teoretycznej nad konfliktem jako mechanizmem samego rozwoju. Inną jest sprawą to, że refleksja ta może podążać — jak to szczegółowo wykazał Popper w swej pracy — w różnych kierunkach. Może bowiem eliminować niebezpieczeństwa przez wprowadzanie kolejnych, coraz bardziej szczegółowych regulacji zachowań w postaci norm-nakazów doprowadzając do przekształcenia się systemu w społeczeństwo typu zamkniętego, w którym wszelkie obszary życia społecznego są dokładnie wyznaczone i nie pozostawiają możliwości podejmowania jakichkolwiek działań będących efektem refleksji jednostkowej czy grupowej. Wydaje się, iż w tym kierunku rozwijały się społeczeństwa socjalistyczne, w których zakładana rewolucyjna eliminacja źródła podstawowego konfliktu społecznego, jakim był konflikt między pracą i kapitałem, nie wyeliminowała dążenia do maksymalizowania preferencji innego typu i postawiła na porządku dziennym „przywrócenie harmonii” nowego społeczeństwa przez nakazowe wyeliminowanie zachowań niepożądanych. Stąd lawinowe w okresie porewolucyjnym regulowanie coraz szerszych obszarów życia społecznego aż do wkraczania w sfery najbardziej prywatne i indywidualne. Stąd też zinstytucjonalizowanie konfliktu między władzą i podporządkowaniem wynikające z konieczności oparcia wprowadzanych regulacji na autorytecie, stanowiącym podstawę organizacji społeczeństw zamkniętych.

Inną możliwością rozwiązania dylematu konfliktu i rozwoju jest regulowanie społecznej aktywności przez normy-zakazy. Chciałbym sądzić, iż ten typ regulacji jest — jak dotąd — najefektywniejszym „narzędziem” realizacji społecznego „postępu” przy wykorzystaniu „naturalności” konfliktu. Przypomnijmy bowiem zasadniczą różnicę między wskazanymi wyżej dwoma podstawowymi typami organizacji społeczeństwa. Społeczeństwo opierające się na normach-nakazach wyklucza właściwie Wszelką jednostkową aktywność intelektualną. Niektóre jego postaci, zdaniem Poppera wszelkie, dopuszczają możliwość zmian owych norm

²⁰ Ibidem, s. 126.

przez panujące (niezależnie od tego czy intelektualnie, politycznie czy inaczej) autorytety, które określają, jakie zachowania są najbardziej efektywne z punktu widzenia zakładanych celów. Wszelako już samo „rozpoznanie” owych celów zakłada konieczność „arbitralności”, gdyż nie mamy żadnej (poza określoną przez autorytet — choćby nawet nauki na danym szczeblu rozwoju) gwarancji, iż specyfikacja środków doń prowadzących jest rzeczywiście trafna. Co więcej, realizacja owych środków prowadzić może do pojawienia się nie przewidywanych pierwotnie skutków wymagających bieżącego „łatania” i oddalających coraz bardziej realizację zakładanych pierwotnie celów. W społeczeństwach zaś opierających się na normach-zakazach istnieje możliwość nie tylko generowania coraz to nowych wzorów zachowań, które nie są zakazane, zmierzających do maksymalizowania preferencji określonego typu. Istnieje — jak można sądzić — większe prawdopodobieństwo „odkrycia” wzorów rzeczywiście najbardziej efektywnych. Z tego punktu widzenia wydaje się, iż zaproponowana przez Feyerabenda metodologia najtrafniej oddaje potrzeby takiej organizacji ładu. Swoboda kreacji każdej jednostki, choćby prowadziła do najbardziej absurdalnych (na gruncie danej, historycznie określonej, wiedzy) zachowań, stwarza możliwość „znalezienia” formy optymalnej. Jednocześnie regulacja życia społecznego systemem norm-zakazów pozwala na efektywne eliminowanie tych zachowań, jakie niepożądane są z punktu widzenia istnienia danej zbiorowości. Nie wydaje się także możliwe, iżby normami-zakazami objąć można było wszelkie zachowania jednostkowe i zbiorowe, gdyż tworzenie tych norm zakłada w sposób naturalny wystąpienie określonych zachowań a nie ich „przewidywanie”, do czego nie mamy nigdy wystarczających podstaw. Taka organizacja jest też antyautorytarna ze swej natury, gdyż zakłada wykorzystanie możliwości twórczych wszystkich jednostek, niezależnie od tego, jak ich możliwości intelektualne oceniane są przez innych.

Wróćmy wszakże do typologii ładu społecznego zaproponowanej przez S. Ossowskiego.

PORZĄDEK NORMATYWNY A TYPY ŁADU SPOŁECZNEGO

Proponowane kryterium identyfikacji typu ładu społecznego w postaci normatywnej regulacji zachowań przez nakazy bądź zakazy pozwala wyróżnić dwie podstawowe jego formy, które — w grubych zarysach — odpowiadają typologii Poppera, aczkolwiek, co zobaczymy w dalszym ciągu, popperowskie rozumienie „otwartości” zakładające możliwość li tylko „poznawczego” opracowywania rzeczywistości uniemożliwia wy-

subtelnie tej koncepcji w kierunku zbliżenia do rzeczywistości. Zasadnicza idea, by podstawą typologii uczynić możliwości swobodnego generowania zachowań przez jednostki czy grupy społeczne, wydaje się dość dobrze opisywać różnice między podstawowymi typami ładu. Nie pozwala ona jednak na wskazanie różnic między np. społeczeństwami tradycyjnymi (trybalnymi w terminologii Poppera) a współczesnymi odmianami społeczeństw zamkniętych — totalitarnych, jak zwykło się je określać w literaturze przedmiotu.

Wydaje się, iż normatywny aspekt organizacji ładu społecznego w rozumieniu zaproponowanym wyżej stanowi cechę podstawową (najbardziej istotną) typologii, która obejmuje dwa główne modele ładu. Typologia ta jest też ogólniejsza od specyfikacji zaproponowanej przez S. Ossowskiego. Zauważmy bowiem, iż zarówno „ład przedstawień zbiorowych”, jak i „porządek monocentryczny” mieszczą się w klasie określonej przez normy-nakazy. Nie jest bowiem istotne — z punktu widzenia teorii ogólnej — to, czy zachowania podejmowane przez członków zbiorowości wyznaczone są przez „konformizm”, „wzory tradycyjne” itp. cechy społeczności tradycyjnych, czy też narzucane przez „centralny ośrodek decyzji” wykorzystujący aparat bezpośredniego przymusu. Cechy te powinny być brane pod uwagę dopiero w dalszym etapie konkretyzacji teorii ogólnej. Dla niniejszych rozważań ważne jest to, iż w obu tych typach ładu mamy do czynienia z zanikiem aktywności indywidualnej. Wszelkie nowe wzory zachowania — o ile się pojawią — pochodzą z jednego źródła, które panuje nad utrzymaniem określonego porządku w postaci niezmienionej. Mówiąc inaczej, każde nowatorskie zachowanie musi uzyskać „akceptację” ośrodka czuwającego nad utrzymywaniem konkretnej postaci ładu, czy to w postaci odwołania do tradycji (jest to praktycznie bardzo trudne do uzyskania; stąd „nierozwojowość” społeczności trybalnych), czy też poparcia przymusem, autorytetem czy t.p. w społeczeństwach monocentrycznych. Z tego punktu widzenia koncepcja Poppera wydaje się dość dobrze wyjaśniać naturę omawianego typu organizacji ładu społecznego.

Z kolei „ład policentryczny” i „ład oparty na systemach porozumień” Wydają się mieścić w kategorii porządku społecznego opartego na normach-zakazach. Działalność społeczna w sferach, nie objętych zakazami pozostawiona jest swobodnej kreacji. Różnice, jakie — generalnie — występują między tymi „podtypami” są różnicami stopnia a nie jakości. Sądzę, iż w ładzie policentrycznym, takim jak opisywał go Ossowski, nowe wzory zachowań generowane są w ramach grupy społecznej do której jednostka należy. Jest to sytuacja charakterystyczna dla współczesnych społeczeństw zachodnich, w których maksymalizowanie preferencji jednostkowych wymaga grupowego współdziałania. Owo współdzia-

łanie jest jednocześnie — z uwagi na konfliktowość interesów poszczególnych grup społecznych — warunkiem maksymalizowania interesu określonego typu. Obok wspomnianej konfliktowości, czynnikiem „zimmniejszającym” aktywność indywidualną (niezorganizowaną) jest ograniczoność pożądaných dóbr, niedoskonałe mechanizmy ich dystrybucji itp. Jednostki świadomie ograniczają swoje oczekiwania indywidualne na rzecz ich grupowego zaspokajania, gdyż zdają sobie sprawę z faktu, iż występując indywidualnie znajdują się w sytuacji o wiele mniej korzystnej, niż wtedy, gdy zmierzają do ich zaspokojenia w ramach współdziałania. Wydaje się, iż także w wypadku rozróżnienia między „ładem policentrycznym” a „ładem porozumień” zakłada się jedynie różnice stopnia a nie jakości. Pierwszy wiąże się z zauważeniem występowania w społeczeństwie grup społecznych o różnej „mocy” i „sile”, które stawiają indywidua w sytuacji „upośledzonej”. Drugi zaś, z wiarą — opartą na występujących w myśli społecznej koncepcjach teoretycznych — w „naturalną” skłonność jednostek do współdziałania (a nie walki) i dostreżeniu faktu większej efektywności aktywności grupowej.

Zauważmy na marginesie, iż ostatnia z wymienionych przez Ossowskiego kategorii zakłada *implicite* „naturalność” porządku porozumień i wyeliminowanie konfliktu jako podstawowego mechanizmu napędzającego zmianę społeczną. Być może w sytuacji pełnej obfitości dóbr konflikt mógłby być wyeliminowany. Jednakże wtedy problematyczna staje się sama potrzeba współdziałania. Skoro bowiem jednostki mogą zaspokoić wszelkie potrzeby w ramach aktywności indywidualnej, po cóż mieliby się dobrowolnie zrzesać. Jest to jednak problem wykraczający poza przedmiot niniejszych rozważań.

Jest wszakże faktem, iż niezależnie od tego, że wyróżnione przez Ossowskiego rodzaje ładu społecznego podpadają pod kategorie ogólniejsze, są typami zakładającymi bądź zakazową, bądź nakazową regulację zachowań, różnią się one na tyle, by konieczne stało się wskazanie dodatkowych kryteriów, jakie różnice owe pozwalałyby uwypuklić. Jest to problem dalszej konkretyzacji zarysowanego wyżej modelu ogólnego.

W polemicznym w stosunku do koncepcji Ossowskiego artykule *Ossowski i Tocqueville. O rodzajach ładu społecznego* J. Karpiński²¹ wskazuje na dość istotne ograniczenie teorii autora *Struktury społecznej*, polegające na niewspółmierności zastosowanych kryteriów typologicznych. Chodzi mianowicie o to, iż interferencja decyzji zachodzić może zarówno w ramach porządku skrajnie „zindywidualizowanego”, w którym nie ma żadnych ośrodków pośredniczących i życie społeczne (przy-

²¹ J. Karpiński, *Ossowski i Tocqueville. O rodzajach ładu społecznego*, W. E. Mokrzycki et. al., *O społeczeństwie i teorii społecznej. Księga poświęcona pamięci Stanisława Ossowskiego*, Warszawa 1982.

najmniej teoretycznie) staje się wypadkową działań jednostkowych, jak i w ramach systemu, w którym interferencja zachodzi pomiędzy grupami konstytuującymi społeczeństwo globalne. Można więc sobie wyobrazić społeczeństwo typu policentrycznego, w którym w ramach poszczególnych struktur społecznych występuje skrajnie nakazowa regulacja zachowań ich członków, natomiast grupy te ustalają stosunki wzajemne w sposób zakazowy. Mówiąc inaczej, pole aktywności jednostek składałoby się z dwóch zbiorów zachowań: 1) zachowań nakazywanych z tytułu uczestnictwa w określonej grupie społecznej zmierzających do maksymalizacji interesu grupowego, 2) zakazowego ograniczenia zachowań w obszarach nie zawłaszczanych przez tę grupę, natomiast istotnych z punktu widzenia współegzystencji innych grup w ramach porządku globalnego.

Wydaje się, iż taki typ organizacji ładu zbiorowego występuje w koncepcjach²², które zakładają istnienie kilku klas społecznych dysponujących zbliżoną „mocą społeczną” i przez to nie uzyskujących przewagi nad innymi klasami. Jeżeli przez moc społeczną grupy rozumieć jej zdolność do zawłaszczania obszaru aktywności jednostek wchodzących w jej skład, to nietrudno zauważyć, iż naturalną tendencją każdej z grup będzie dążenie do regulowania coraz szerszego obszaru zachowań. W konsekwencji dotyczyć to będzie nie tylko obszarów zawłaszczonych przez daną grupę, ale także tych, które są podporządkowane innym grupom społecznym. Zapewnić to może zwiększenie mocy społecznej danej grupy i wchłanianie obszarów aktywności innych grup, co z kolei prowadzić może do zdominowania grupy do tej pory konkurencyjnej na arenie społecznej. Tendencja ta eksplikuje ideę Leszka Nowaka²³ wskazującą na „naturalne” mechanizmy „łączenia” typów panowania klasowego, które doprowadzają do omnipotencji jednej klasy społecznej, którą autor określa mianem „trójpanującej”. W przywoływanej koncepcji podstawowym elementem zwiększania mocy społecznej grupy jest zawłaszczanie środków materialnych (produkcji, przymusu, indoktrynacji), znajdujących się w dyspozycji różnych grup przez grupę dominującą. Wydaje się wszakże, iż owo „przejmowanie dyspozycji środkami materialnymi” jest jednym — i niekoniecznie jedynym — sposobem podporządkowywania sobie zachowań jednostkowych. Nie jest także środkiem bezwzględnie koniecznym do tego, by wymusić zachowania pożądane. Możliwe jest bowiem — przynajmniej teoretycznie — istnienie takiej postaci ładu, w której dysponowanie środkami materialnymi pozostawione jest (choćby formalnie) jednostkom, natomiast obowiązujące reguły zachowań wyznaczone przez nakazy uniemożliwiają jakiegokolwiek spontaniczne i kreatywne za-

²² L. Nowak, *Władza i własność*, Poznań 1981.

²³ Ibidem; por. też L. Nowak, *O konieczności socjalizmu i konieczności jego zaniku*, Przyjaciel Nauk 1985, nr 1-2.

chowania zapewniając tym samym spójność i stabilność grupy (czy społeczeństwa). Możliwa jest z kolei i taka sytuacja, w której środki materialne nie są własnością jednostkową jednakże istnienie obszarów aktywności jednostkowej nieregulowanych nakazami powoduje, iż przy pomocy tych środków jednostki podejmują zachowania innowacyjne, zapewniające maksymalizację indywidualnego interesu. Wynikałoby z powyższego, że kryterium dysponowania środkami materialnymi nie jest tym czynnikiem, który bezpośrednio wpływa na możliwość narzucania pożądanych przez grupę zachowań, stanowiąc wszakże jeden z podstawowych elementów egzekwowania zachowań nakazywanych. Rozważając rzecz abstrakcyjnie można powiedzieć, że jest to istotne jedynie w tych postaciach ładu, które całe pole aktywności jednostkowej regulują nakazowo. Problemem jest, czy sytuacja taka możliwa jest empirycznie. Nawet bowiem w skrajnych systemach totalitarnych istniały obszary regulowane jedynie zakazami, które otwierały — niewielkie wprawdzie — możliwości adaptacyjnej niezależności jednostek.

Także ład określany przez Ossowskiego jako „system międzygrupowych porozumień”, który — jak podkreśla J. Karpiński — miał „łączyć zalety centralnego planowania z poszanowaniem ludzkiej wolności i z zapewnieniem ludziom wpływu na decyzje, które ich dotyczą”²⁴ nie jest wolny od wskazywanych zarzutów. Oto bowiem realizacja pożądanej wolności zależy może od tego, jakiego typu normami są zachowania wyznaczone przez ośrodek planujący. Mogą to być, i wydaje się to naturalne, normy-nakazy. I fakt, iż ustalane są one w wyniku grupowych porozumień, powoduje to, że w dalszym ciągu ograniczają one indywidualną aktywność, kreatywność, a w końcu — wolność. Prowadzić to może w konsekwencji do sytuacji, w której zawłaszczane zostają coraz większe obszary pola indywidualnej aktywności. Dotyczy to wreszcie i tego typu ładu, który określany jest mianem „plebiscytowej demokracji bezpośredniej”. Podnoszone przez teoretyków kwestie „tyranii większości nad przegłosowaną mniejszością” zakładają właśnie nakazową regulację życia społecznego.

UWAGI KOŃCOWE

Jeżeli powyższe rozważania są trafne, to pojawia się pytanie o możliwość realizacji takiej postaci ładu zbiorowego, która zapewniałaby minimalizację konfliktów przy maksymalizacji sfery indywidualnej wolności wyborów zachowań. Nietrudno zauważyć, iż tylko ład opierający się na

²⁴ J. Karpiński, *Ossowski i Tocqueville*, s. 268.

normach zakazach, a więc normach, które wykluczają podejmowanie zachowań zagrażających interesom grupy czy społeczeństwa jako całości pozostawiając obszary nieuregulowane twórczej aktywności jednostek stwarza nadzieje na realizację tradycyjnych wartości liberalnych.

Podstawowa kategoria teoretyczna liberalizmu, jaką jest nienaruszalność własności nie może się bowiem odnosić wyłącznie do dysponowania przedmiotem własności. Jak pisze R. Childs „W swoim podstawowym znaczeniu, własność jest wszystkim, co może być użyte, kontrolowane lub rozporządzane przez ludzi. Posiadanie z kolei, odnosi się do stosunku pomiędzy ludźmi a własnością, tj. do prawa użytkowania, kontrolowania i rozporządzania tą własnością. Doprowadzenie do uznania tego prawa oznacza, że *jednostki są wolne w podejmowaniu swobodnych decyzji dotyczących tego, co posiadają, pod warunkiem, że nie gwałci to równych praw innych*”²⁵ (podkr. moje — P.B.).

Orientacje socjalistyczne wskazywały na fakt, iż swobodne dysponowanie własnością jest nie do pogodzenia z zasadą równości. Jest to oczywiście spostrzeżenie trafne przy założeniu, iż równość pojmuje się jako *równość efektów*. Różnorodne czynniki, jak np. indywidualne zdolności, preferencje powodują, iż po wyjściowym, równym rozłożeniu szans po pewnym okresie obiektywne mechanizmy rynkowe doprowadzają do znacznego zróżnicowania. Aby to uzmysłowić odwołajmy się do przykładu opierającego się na argumentacji liberalnej. Oto uzdolniona artystycznie jednostka (zdolności wszak nie mogą być „rozdzielane” równościowo) sprzedaje swoje umiejętności w postaci np. koncertu muzycznego. Koszt jednostkowego biletu — nawet znikomy — który słuchacz żądny wrażeń estetycznych jest gotów zapłacić, poniesiony przez kilka tysięcy ludzi (dobrowolnie!) doprowadza do uzyskania nieporównywalnego dochodu przez artystę. Mamy więc do czynienia z mechanizmem, który w rezultacie dobrowolnych wyborów jednostkowych prowadzi do powstania znacznych różnic majątkowych. Różnice te można — oczywiście — niwelować w różny sposób. Jednakże historia rozwoju społeczeństw dowodzi, iż w przypadku pozbawienia jednostki motywacji ekonomicznych (w terminach bardzo ogólnych — dążenia do stałego polepszania warunków życiowych, które wszak uzyskuje się drogą wymiany ekonomicznej) zanika aktywność indywidualna i następuje degeneracja stosunków społecznych. Przykładów empirycznych i opisanych w literaturze przedmiotu jest wiele. W tym miejscu chodzi wszakże o próbę wskazania możliwości istnienia takiej postaci ładu, w której można byłoby pogodzić owe przeciwstawne wartości.

Wydaje się, iż problem pozostawienia maksymalnej sfery dowolności

²⁵ R. A. Childs, *Polska i wolność*, w: *Solidarność z wolnością*, pod red. Don C. Lavoie'a, Cato Institute 1982.

w rozporządzaniu własnością przy zapewnieniu warunków maksymalnej równości wszystkim jednostkom daje się rozwiązać — i jest zresztą lepiej lub gorzej rozwiązywany — w takiej postaci ładu, która opiera się na zakazowej regulacji zachowań. Zakazy wszakże dotyczyć muszą tych obszarów, które zapewniają działającym jednostkom jedynie *równość szans* i to równość zrelatywizowaną do konkretnego historycznego stanu społeczeństwa. Owa relatywizacja konieczna jest dlatego, że rozwój — zarówno jednostkowy, jak i społeczny — charakteryzuje się stałym wzrostem palety potrzeb. Jak wykazał to A. Maslow, zaspokojenie potrzeb danego typu powoduje generowanie coraz to nowych, wyższych, które — zważywszy naturalną generatywność osobowości — nie mają prawdopodobnie końca. Jednakże aby generować nowe potrzeby, jak i sposoby ich zaspokajania jednostki muszą mieć pozostawioną swobodę w kreowaniu nowych, nie znanych do tej pory zachowań. To ostatnie zaś możliwe jest w systemie społecznym, który zakazuje jedynie tych zachowań, jakie naruszają równość szans innych jednostek oraz są jawnie sprzeczne z podstawowymi wartościami zapewniającymi funkcjonowanie społeczeństwa jako całości.

Mówiąc jeszcze inaczej. Obszary zakazowej regulacji zachowań wynikać mogą jedynie z negocjacyjnej interakcji jednostek i grup społecznych, co do warunków utrzymania maksymalnej sfery nieuregulowanej, a więc pozostawionej twórczej aktywności. Chodzi więc o to, by koncentrować się nie na tych zachowaniach, które jedynie naruszają obszary wolności ale na tych, które nie naruszając tych obszarów zapewniają maksymalną różnorodność, jakiej nikt, nawet dysponujący najdoskonalszą teorią, nie jest w stanie przewidzieć.

ON NORMATIVE REGULATION OF BEHAVIOUR

Summary

The article attempts to formulate a typology of social order on the basis of the criterion of a normative regulation of behaviour. Two basic types of norms (patterns of behaviour) may be distinguished: norms-orders and norms-interdictions. From this point of view the author analyses and indicates the limitations of the typologies of social order formulated by S. Ossowski and K. R. Popper.

The type of social order based on norms-orders, by determining detailed patterns of behaviour, limits individual activity, creativity and innovativeness. Free from the above shortcomings is the order based on norms-interdictions, for it leaves to individuals and social groups unregulated spheres, offering the possibilities of generating new patterns of behaviour.

The proposed typology is an idealizational construct, and it requires to be concretized by taking into account other factors indicated by the analysed conceptions.